

No 162.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Aleksego W.
Piąt. św. Szymona.
Sob. św. Wincentego.
Niedz. św. Czesława W.
Pon. św. Fraksedy P.
Wt. św. Maryi Magdal.
Śr. św. Apolinarego B.

Wschód słońca godz. 3 m. 59
Zachód słońca godz. 8 m. 12
Dług dnia godz. 16 m. 13
Ubyło dnia godz. 0 m. 32

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.
Półrocznie „ 3 „ 76
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8,
Telefonu № 595.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 17 lipca 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu

CENY OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petirowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petirowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petirowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dnie świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Uwaga dla Łódzian!!! 2386 Uwaga dla Łódzian!!!

Przybywającym do Warszawy poleca się

BAR „WALDSCHLESCHEN”

Prowadzony przez p. W. Kramarzowskiego byłego właściciela „Grand-Caffé” w Łodzi

Róg Marszałkowskiej 130 i Moniuszki 12.

Dr. M. LEYBERG

choroby weneryczne i skórne.

powrócić.

2073

Sprawa mongolska.

(Telegram Agencji Petersburskiej).

We wtorek dnia 15 b. m. ogłoszony został komunikat urzędowy w sprawie oświadczenia, jakie w d. 13 b. m. uczynił poseł rosyjski w Pekinie w imieniu rządu Cesarskiego chińskiemu ministrowi spraw zagranicznych. Komunikat ten poświęcony jest sprawom rokowań z rządem chińskim w kwestyi mongolskiej, prowadzonych na zasadach, ustalonych przez traktat rosyjsko-mongolski i protokół z roku 1912. Rząd rosyjski tylko na tej zasadzie zgodził się na prowadzenie rokowań, wychodząc z założenia, iż tylko na tym właśnie gruncie dojść można było do tego, że kwestya mongolska przestanie być źródłem nieporozumień pomiędzy Rosją i Chinami.

Tymczasem z przeprowadzonych dotychczas rokowań wynika, że rząd chiński zupełnie inaczej zapatruje się na te sprawy i chce za pomocą zmian w redakcyi przeinaczyć treść traktatu. Również widocznym się stał zamiar przywrócenia Mongolii do dawnej pozycji, t. j. pozbawienie jej władzy zjednoczonego chutuchty i rady ministrów. Niedomówienia rządu chińskiego doprowadziły do tego, że opinia publiczna w Chinach zupełnie niewłaściwie pojmując istotne znaczenie projektowanego porozumienia, tłumacząc je sobie, jako zupełne przywrócenie panowania chińskiego nad Mongolią.

Z tego powodu należy się obawiać, że z chwilą urzeczywistnienia porozumienia pomiędzy stronami nastąpią poważne różnice zdań.

Wobec tego, że w tych warunkach nieporozumienia nie tylko że nie byłyby usunięte, lecz przeciwnie, zwiększyłyby się, rząd Cesarski zmuszony jest odrzucić ostatnie propozycje Chin, uznać, że rokowania nie doprowadziły do pożądanego wyniku i przywrócić sobie swobodę działania w tej kwestyi.

Rząd jednak zastrzega się, że w każdej chwili gotów jest wznowić rokowania, by w sposób przyjacielski uregulować kwestyę sporną.

W tym celu, zdaniem rządu Cesarskiego,

byłaby najlepsza wzajemna wymiana deklaracji, określających ogólny punkt widzenia na kierunku tej kwestyi.

Zasadnicza treść tych deklaracji byłaby następująca.

Chiny uznają autonomię Mongolii (z wyjątkiem okęgów składających się na Mongolię wewnętrzną) i prawa, jakie wypływają z autonomii dla wzmiankowanego kraju. Rosya uznaje zwierzchnictwo Chin nad Mongolią i wszelkie wynikające stąd prawa. Chiny decydują się na przyjęcie dobrych usług Rosyi celem ustalenia swych stosunków z rządem mongolskim, przy czem za podstawę wzięte będą te punkty, które znalazły zastosowanie w traktacie rosyjsko-mongolskim i w protokole z d. 3 listopada 1912 r.

W matni.

Bułgaria, która tak niedawno jeszcze zajmowała pierwszorzędne stanowisko na Bałkanach znalazła się jak zwierzę dziki w matni, osaczonej przez siłę psów wygłodniałych.

Pewni poparcia Austro-Węgier bułgarzy lekceważyli sobie żądania greków i serbów, lekceważyli żądania i groźby Rumunii, pragnącej rekompensaty za zdobycze związku bałkańskiego na Turcyi i przyszła katastrofa.

Na Bułgarię rzucili się jej wczorajsi sprzymierzeńcy, sąsiedzi i wytworzyło się dla niej położenie, z którego tylko jakiś wyjątkowo zdolny i szczęśliwy mąż stanu wyprowadzić ją może.

Trudno będzie teraz rządowi bułgarskiemu uratować dla Bułgarii choć część terytoriów z takim trudem zdobytych na Turcyi.

Jednem zaś z najprzykrzejszych następstw pogromu, jakiemu uległa Bułgaria, jest możliwe odepchnięcie jej od morza Egejskiego, do czego usilnie dążą Grecy, którym z pomocą zamierza pośpieszyć Turcyja w nadziei otrzymania za to przy poparciu Grecyi Adrianopola.

Venizelos, jak donoszą z Paryża, zgodził się podobno na propozycję Turcyi za cenę oddania Grecyi części półwyspu Chalcidońskiego oraz części Tracyi, przez co bułgarzy mieliby odcięty dostęp do morza Egejskiego, po którym tak wiele spodziewali się dla rozwoju swego kraju.

Mocarstwa nie zgodziły się przecież na taką radykalną zmianę granicy bułgarsko-tureckiej

i zapowiedziały w Konstantynopolu, iż wojska tureckie nie mają prawa przekroczyć linii Midya Enos. Odbyta w tym przedmiocie rada ministrów tureckich postanowiła zająć w tej kwestyi stanowisko wyczekujące.

Tymczasem podług depesz wczorajszych wschodnio-europejskiej agencji telegraficznej wojska tureckie przekroczyły już podobno linię Midya Enos i rozpoczęły marsz w kierunku Adrianopola. Wojska rumuńskie po zajęciu terytorium Turtukaj — Balczik, maszerują podobno wprost na Sofię, którą bułgarzy gorąco kowo fortyfikują.

Bułgaria, jak wiadomo, przyjęła pośrednictwo Rosyi bez zastrzeżeń. Serbia atoli i Grecya nie dały jeszcze stanowczej odpowiedzi a żądania ich wzrastają wciąż i coraz widoczniej ujawnia się, że państwa te pragną doprowadzić do bezpośrednich rokowań o zawieszenie broni i pokoju z Bułgarią bez pośrednictwa któregośkolwiek z mocarstw.

Wprawdzie Rosya w razie dalszego oporu Serbii i Grecyi zagroziła tym państwom zamknięciem kredytu w bankach rosyjskich i oświadczyła, że w takim razie nie wyśle na plac boju obiecanych oddziałów Czerwonego Krzyża.

Jednakże do dzisiaj sytuacja się jeszcze całkowicie nie wyjaśniła. Min. ster spraw zagranicznych zagroził podobno Turcyi, że jeżeli jej wojska przekroczą linię Midya — Enos, Rosya poruszy kwestyę ormiańską.

Londyńska „Westminster Gazette” domaga się też, by mocarstwa nie dopuściły do powrotu Turcyi do Tracyi, albowiem jest niemożliwem by Turcyja weszła znów w posiadanie Adrianopola. Linia graniczna bułgarsko-turecka ustalona w Londynie; musi pozostać w swej mocy. Nie należy też odbierać Bułgarii całego wybrzeża morza Egejskiego, lecz podzielić je pomiędzy Bułgarię i Grecyę. Zdaniem gazety mocarstwa będą zmuszone wziąć na siebie ustalenie mapy półwyspu bałkańskiego.

St.

Bitwa pod Brjegalnicą.

(Korespondencja „Rozwoju”)

Wiedeń 13 lipca

Rząd serbski celem przekonania Europy, jak dalece kłamliwymi są depesze rządu bułgarskiego i korespondenta, wiedeńskiej „Reichspost” pana Wagnera w Sofii, zaprosił korespondentów pism zagranicznych, ażeby się udali do głównej kwatery serbskiej i tam sami skontrolowali przebieg operacji wojennych serbskich.

„Neues Wiener Tagblatt” otrzymał od swego specjalnego korespondenta depeszę, datowaną w Ueskubie w dniu 9 lipca. Ta depesza mieści w sobie opisy 8 dniowej walki nad rzeką Brjegalnicą.

Ośmiodniowa walka nad rzeką Brjegalnicą—pisze ów korespondent—zakończyła się zupełną klęską bułgarów, którzy we wszystkich kierunkach rozpoczęli odwrót. Bitwa rozpoczęła się atakiem bułgarów w dniu 1 lipca. Dnia 2 lipca serbowie odparli atak. Dnia 3 lipca serbowie wyrzucili bułgarów poza rzekę Brjegalnicę. Dnia 4 lipca rozpoczęła się ofensywa serbska, przyczem lewe skrzydło bułgarów, liczące 50 batalionów piechoty i sto armat, zostało oddzielone od skrzydła prawego i w dwudniowej bitwie zostało wyrzucone z miasta Koczany na wschód. Prawe skrzydło bułgarów, liczące 60 batalionów i 120 armat, zostało odparte aż do Carevo-Selo. Centrum bułgarskie obsadziło Istip i zastąpiło odwrót lewego skrzydła. Dnia 8 lipca we wtorek serbowie w samo południe zajęli miasto Istip tak, iż obecnie cała armia bułgarska znajduje się w odwrocie w kierunku od Radowiszte i Podarese, przyczem grozi jej niebezpieczeństwo, że armia serbska i armia grecka, która się zbliża od strony wąwozu Strumicy, armię bułgarską zupełnie zamkną. O jakimkolwiek złem płożeniu armii serbskiej w Ueskübie niema absolutnie mowy. Komunikacja kolejowa została ponownie podjęta w kierunku południowym aż do wąwozu Demir-Kapu między Ghevgeli i Krivolakiem. Żniwa okręgu Uesküb odbywają się w całej rozciągłości. Mieszkańcy tego okręgu, którzy uciekli przed bułgarami, ponownie powrócili. Serbowie posuwają się na całej linii naprzód. Prawdopodobnie przyjdzie do nowej głównej bitwy w dolinie Struminy. Po obu stronach wojska walczą z niesłychaną zaciętością. Serbowie biją się za swoją sprawę narodową z niesłychanym zapałem. Powołują się na to, że bułgarzy otrzymali także i Trację, o czem traktat, zawarty między Serbią i Bułgarią, wcale nie wspominał.

Wbrew temu doniesieniu „Neues Wiener Tagblattu” korespondent dziennika „Reichspost” z Sofii pan Wagner utrzymuje w swojej depeszy nadesłanej w nocy z 9-go na 10-ty lipca, że wprawdzie armia bułgarska Kovaczewa musiała usunąć się z rozmaitych pozycji zachodnich, ale zdołała to tylko dlatego, ponieważ musiała walczyć z podwójnie liczną armią serbską. Jej zadaniem zresztą jest, przyciągnąć do siebie główne siły nieprzyjaciela, a równocześnie nie pozwolić na przełamanie własnego frontu. Natomiast na wszystkich innych punktach serbowie podług tej depeszy mieli ponieść klęski.

Próby serbów, ażeby przełamać stanowiska bułgarskie pod Koczana, celem uwolnienia skrzydła serbskiego wschodniego, które jest otoczonem, całkowicie się nie powiodły. Bitwa trwała 16 godzin, poczem serbowie zostali odparci. Serbowie sądzili, że będą mogli połączyć się ze swem

skrzydłem, walczącym pod Retkibuki i Sultantepe. Ponieśli w tym celu wielkie ofiary, ale na próżno, gdyż wprawdzie w dolinie rzeki Brjegalnicy zdołali posunąć się skutecznie naprzód, lecz nie osiągnęli głównego celu to jest nie przełamali armii Kovaczewa i nie zdołali rozbić sił bułgarskich, otaczających lewe skrzydło serbskie.

Atak serbski po wyczerpaniu sił serbskich zakończył się niepowodzeniem pod Orirari o godzinę drogi na wschód od Koczany. Równocześnie na Osogowskiej Planinie bułgarzy zdołali po kolei rozbić i rozbroić walczące tamże meżnie oddziały serbskie, należące do lewego skrzydła bułgarskiego. Wszystkie te oddziały zostały rozbite, a resztki zostały spędzone na drugą stronę Grivar.

Armia generała Toszewa obecnie posunie się w stronę Kumanowy i skutkiem tego zmusi serbów do cofnięcia się. Generał Petrow zaatakował Piot. Naczelną wodź bułgarski Ratko-Dymitrijew oświadczył dzisiaj: „Wszystko idzie dobrze, nasza sieć jest nierozzerwalną!” Król Ferdynand w dniu 8 bieżącego miesiąca brał udział w walce, przyczem granaty pękały o sto kroków od jego stanowiska.

Różnicę między tymi dwoma sprawozdaniami można objaśnić w ten sposób, że sprawozdawca „Neues Wiener Tagblattu” znajduje się osobiście przy armii serbskiej, podczas gdy pan Wagner telegrafuje do dziennika „Reichspost” z Sofii, gdzie niema bezpośredniej możliwości skontrolowania, czy informacje, dostarczane mu przez sztab generalny bułgarski, polegają na prawdzie. Zresztą z jego depeszy wynika bardzo jasno, że w gruncie rzeczy bułgarzy się cofają, a walki ich mają na celu jedynie wstrzymanie serbów od zbyt gwałtownego pościgu.

Nowe rewiry podatkowe.

Wobec powiększenia liczby inspektorów podatkowych w Łodzi zmieniły się i dotychczasowe granice rewirów podatkowych. Obecnie ministerium skarbu zatwierdziło projekt nowych rewirów podatkowych m. Łodzi, w następującym porządku:

I rewir: Prawa strona ul. Dzielnej (numery nieparzyste), od granic miasta do ul. Piotrkowskiej, lewa strona ul. Piotrkowskiej od nr. 54 do nr. 268, lewa strona ul. Emilii od nr. 2 do nr. 20, ul. Widzewska od nr. 175 do ul. Milionowej, ul. Milionowa (numery parzyste i wschodnia granica miasta).

Kancelarya inspektora podatkowego p. Ako-

ronko przy ul. Mikołajewskiej nr. 63.

II rewir: Lewa strona szosy Konstantynowskiej od granicy miejskiej do ul. Towarowej, zachodnia strona ul. Towarowej do ul. Zielonej, strona południowa ul. Zielonej (numery parzyste) do ul. Piotrkowskiej, prawa strona ul. Piotrkowskiej od ul. Zielonej do ul. Czerwonej (numery nieparzyste 47 — 285), północna część ul. Czerwonej (numery nieparzyste), do ulicy Wólczajskiej, ul. Wólczajska od ul. Czerwonej do ul. Kątnej, prawa strona ul. Kątnej (numery nieparzyste) i ulica Nowo-Kątna do granicy miasta i zachodnia granica miasta.

Kancelarya inspektora, p. Lebediewa, przy ul. Pańskiej nr. 12.

III rewir: Północna granica miasta, oddzielająca miasto od Bałut, lewa strona ul. Nowomiejskiej (numery parzyste), Nowy Rynek (nr. 1—8), ul. Piotrkowska (nr. 1—45), prawa strona ul. Zielonej (numery nieparzyste) do ul. Towarowej, wschodnia strona ulicy Towarowej, do sz. Konstantynowskiej, prawa strona szosy Konstantynowskiej, do granic miasta i wogóle zachodnia granica miasta.

Kancelarya inspektora, p. Mińskiego, w domu nr. 48, przy ul. Zielonej.

IV rewir: Granice rewiru stanowią: północna granica miasta, oddzielająca miasto od Bałut, wschodnia granica do ul. Dzielnej, lewa strona ulicy Dzielnej (numery parzyste) do ul. Piotrkowskiej, ulica Piotrkowska od ul. Dzielnej do Nowego Rynku (nr. 2 — 52), Nowy Rynek (nr. 9—16), prawa strona ulicy Nowomiejskiej i Zgierskiej (nr. nieparzyste).

Kancelarya inspektora, p. Popowa, przy ul. Widzewskiej nr. 104.

V rewir: cała osada Bałuty.

Kancelarya inspektora, p. Lipina, przy ulicy Nowo-Cegielnianej nr. 46.

VI rewir: strona południowa ul. Nowo-Kątnej i Kątnej (numery parzyste) od granicy miasta do ulicy Wólczajskiej, od ulicy Wólczajskiej od Kątnej do Czerwonej (numery parzyste), południowa strona ulicy Czerwonej od Wólczajskiej do Piotrkowskiej, ulica Piotrkowska od Czerwonej do ulicy Emilii (numery parzyste i nieparzyste od nr. 289 do końca), prawa strona ulicy Emilii (numery nieparzyste) do ulicy Widzewskiej, prawa strona ulicy Widzewskiej od ul. Emilii do ulicy Milionowej, prawa strona ulicy Milionowej od Widzewskiej do granicy miasta, oraz cała południowa granica miasta. W skład rewiru tego wchodzi przyłączone do miasta: Rokicie, Chojny, Dąbrówka i Zarzew.

Kancelarya inspektora, p. Lubuszina, chwilowo w hotelu Manteuffla.

(d)

23)

I. ROSNY.

20,000 lat temu.

Powieść.

(Dalszy ciąg — patrz № 161).

X.

P o t y c z k a.

Od świtu już łódka ślizga się wśród obfitej świeżości, po obszarach rzecznych. Potężny dzień splywa po przez otwierające się w górze przerwy pomiędzy zielenią.

W oddali widać łańcuch wysepek i zarysy drzew nadbrzeżnych, czarne ich cienie, drgające życiem, tchną jakąś krasą upajającą. Naokoło las, jak ciemna pieczara z tysiącem paszcz rozwartych, przepełniona odgłosami życia, straszliwa osłona walki wiekuiście, schronienie wrogich sobie gromad, przychylnie zasadzkom napastniczym i obronnym szancom. Wspólny śpichlerz mięsożercy, trawożercy, ptaku i ptaka.

Vamireh trzyma ząbiony harpun, pragnąc upolować rybę. Owładnął nim jakiś błogi spokój. Po długotrwałym biegu dni ostatnich nieodowność spoczynku zatrzymuje go często z powodów błahych; dla naprawy broni lub odzieży, poimania smaczniejszej zwierzyny.

Tego poranka namiętnie oddaje się on rybołówstwu. Dwa razy już spudłował—bo chyżej ucieka zwierz wodny w zwrotach i skrętach swej

drogi węzowatej, aniżeli mknąc zdoła ręka człowieka.

Harpun zniża się po raz trzeci i Vamireh, trzymając w ręku drzewiec, zanurza ostrze w ciele młodego jesiota. Ryba faluje i drga; ząbienia nie dają ostrzu wyjść z ciała, ale pod gwałtownymi skokami zdobyczy wiązaniom grozi wielkie niebezpieczeństwo pęknięcia i Vamireh zrećźnie musi kierować bronią, aby uniknąć ciosów zbyt wyraźnych albo prostopadłych. Wiosłując lewą ręką, pcha przed sobą zdobycz aż do brzegu rzeki; tam zagłębia harpun jeszcze więcej, a nakoniec unosi go w górę i wyrzuca na ląd zakrwawionego jesiota.

Z pośpiechem przygotowuje posiłek. Suche gałęzie, żdzibła trawy, szybko pożarte przez płomień, utworzyły stos szarych popiołów, w które pogrąży teraz płaty upolowanej zdobyczy... Wychodzą one stamtąd soczyste i smaczne, a dwoje młodych pożera je z chciwością.

W lekkim odurzeniu po dobrym posiłku badają oni teraz wzrokiem rozmaite rzeczy; są już dość daleko od brzegu, na polance, otoczonej olbrzymimi bukami.

Obfite krzewy usiłują zapełnić przerwę, zrządzoną jakimś przewrotem i spłoszyć na nowo las rozdarty. Otwierają się przed nimi duże jakieś rośliny złożone, z kwiatem gorzkim, a olbrzymie, najeżone, brodate osty rozrastają się w cały przepychu i okropności.

Elem i Vamireh marzą słodko w błogim spokoju, aż oto o łokieć od myśliwca gwizdnęła strzała. Vamireh zrywa się, chwytając broń. Wprawne jego oko odkrywa sylwetki ludzkie po za pniami buków. Sylwetki te wynurzają się szybko, a wtedy całe stadko strzał szubuje nad Vamirehem.

W tej chwili niebezpiecznej Elem instynktownie rzuca się na pierś młodzieńcowi i walka się rozpoczyna; wrogowie w liczbie siedmiu zbliżają się chyżo. Są to owi karłowaci ludzie wschodni z erebowemi oczami. Znają oni raczość Vamireha, to też nacierają nań teraz półkolem tak, aby nie mógł uniknąć ich ciosów... Oto już łuki są naciągnięte, zatrute strzały gotowe do zakreszania swoich dróg śmiertelnych, ale odzywają się głosy, ostrzegające o niebezpieczeństwie Elemy i wszystkie ręce, porzucając łuk, mają się włożyć.

Z dumą spogląda na nich Vamireh, a jego okrzyk bojowy wstrząsa sercem najodważniejszych. We wrogach swych poznaje on plemię Elemy—z szeroką czaszką, ze skórą śniadawą, z ciemnymi oczami. Tatuowanie zdobi im czoła i ramiona, krzepki starzec prowadzi ich do boju. Vamireh ujął asagaj... Czarni kryją się za pobliskimi pniami... Wtedy Vamireh porywa Elem i rozpoczyna znowu odwrót ku rzece, gdzie, jak się spodziewa, zdąży wsiąść do czółna... Na rozkaz wodza znowu deszczem spada strzały, Vamireh paruje ciosy przedziwne i bieg jego przyspiesza się coraz bardziej.

Dobry to wybieg, któremu też dają się uwieść ludzie Wschodu, gdyż trzej z pomiędzy nich rzucają się w pogoń. Ale oto oszczep Pzana razi najzwinniejszego z pomiędzy nich i Vamireh śmieje się zwyciężkim śmiechem swego plemienia, wiedząc, że dwaj pozostali nie sprostają mu w walce. Maczuga jego groźnie wiruje w próżni, potężna pierś wydaje straszliwe chrapania, ramię jego lubuje się zniszczeniem...

(d. c. na).

Powszechne nauczanie w pow. łódzkim.

W gminie Brus, posiadającej obecnie 3 szkoły na 700 dzieci w wieku szkolnym, uchwalono jednomyślnie wprowadzić nauczanie powszechne przez otwarcie 11 nowych szkół początkowych. Nowe szkoły powstaną: w Nowem Rokiciu, gdzie już buduje się na ten cel okazały dom, który oddany zostanie do użytku w r. p. 4 komplety w Rudzie Pabianickiej, również 4 komplety, z tych 2 z nadchodzącym rokiem szkolnym, a 2 w r. p. 1 w Retkini 3 komplety: 1 w r. b., a 2 w r. 1915.

Nowe szkoły w Rudzie Pabianickiej mieścić się będą tymczasem w lokalach wynajętych, w r. 1915 zaś zostaną wzniesione dla nich 2 nowe domy. Z 3 kompletów uchwalonych dla Retkini, 1 znajdzie tymczasem pomieszczenie w budynku szkoły obecnej, a w r. 1915, staraniem gromady, stanie w tej wsi dom szkolny, w którym mają się mieścić wszystkie uchwalone 3 komplety.

W myśl uchwały gminnej, nauczyciele szkół w Nowem Rokiciu, oprócz pensji ze skarbu Państwa, otrzymywać będą dodatkowo z funduszu gromady, starszy nauczyciel rb. 300, a pozostali po rb. 140 rocznie, w Rudzie Pabianickiej zaś po rb. 100 rocznie.

Godzi się nadmienić, iż sprawą wprowadzenia w gminie Brus nauczania powszechnego, zajmuje się bardzo gorliwie p. Januszewski, sekretarz tamtejszego urzędu gminnego. (a)

Z FABRYK.

Zarząd fabryki „Allart Rousseau“ zawiadamia nas listem, że postanowił podwyższyć płacę robotniczą od 5 do 7% pod warunkiem, że robotnicy staną w pełnym komplecie do pracy w poniedziałek d. 21 lipca r. b. o zwykłej porze.

*

Przystąpili do pracy:

W fabryce Jakóba Szeigerta, przy ul. Włodzkiej № 185, w oddziale wykończalni—67 robotników.

W fabryce Monitza i Brokmana, przy ulicy Benedykta № 47—32 robotników.

W fabryce Linkego i Pfeifra, przy ul. Konstantynowskiej № 98—przystąpili do pracy wszyscy robotnicy.

W fabryce Emila Eiserta, przy ul. Długiej № 47—85 robotników.

W fabryce Fabrykanta i Rosenblata, przy ul. Wierzbowej—64 robotników.

W fabryce K. Brauna, przy ul. Przejazd № 54—35 robotników.

*

Porzucili pracę:

W fabryce tkackiej braci Tausch, przy ulicy Kruczej № 26—16 robotników.

W fabryce Serejskiego i Birszteina, przy ul. Ludwiki № 55—80 robotników.

W fabryce Ludwika Augustyna, przy ulicy Konstantynowskiej № 33—35 robotników.

W fabryce B. A. Gliksmana, przy ul. Długiej № 41—75 robotników.

W fabryce G. Lombar i S-ka, przy ul. Lipowej № 83—22 robotników.

W fabryce Dawida Rosenblata, przy ulicy Przejazd № 58—55 robotników.

W fabryce I. Wiesela, przy ul. Mikołajewskiej № 47—47 robotników.

*

Postawili żądania podwyższenia płacy:

W fabryce M. Tykocinera i S-ki (dawniej Helsebel), przy ul. Mikołajewskiej № 10—wszyscy robotnicy.

*

Do dnia wczorajszego w fabrykach łódzkich porzuciło pracę 63,000 robotników.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Dzierżykraj. Jutro Unisława.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godz. 12 w poł. do 10 wiecz.

WYSTAWA OBRAZÓW artysty M. Puffkego, ul. Widzewska 47.

KRONIKA.

(—) Z Rady Państwa. Na wczorajszym posiedzeniu Rady państwa przewodniczył Akimow. Uchwalono bez dyskusji, w redakcji Dumy państwowej, 38 projektów praw, a między innymi projekt wyasygnowania 1,500,000 rubli na walkę z cholerą i dżumą. Sekretarz państwowy zakomunikował członkom Rady, że projekt budżetu państwa na r. 1913, uchwalony przez Dumę państwową i Radę państwa, uzyskał w d. 13-ym b. m. Najwyższe zatwierdzenie. Potem odbyło się tajne posiedzenie Rady Państwa, na którym uchwalono 8 projektów praw. Następne posiedzenie rady odbędzie się dziś, d. 17-go b. m.

(—) Nowa granica gubernii chełmskiej.

Chełmska komisja gubernialna rozważa nowy projekt granic przyszłej gubernii chełmskiej na terenie powiatów zamojskiego i biłgorajskiego.

Według tego projektu, do gubernii chełmskiej mają być włączone nowe obszary:

Z powiatu biłgorajskiego wsi: Edwardów, Kociołki, Wola, Rapy Bojarskie, Kajetanówka, Ignatówka, Rapy Dylańskie, folwark Dyle i wszystkie inne kolonie chłopskie, utworzone ongi z dóbr Dyle; wsi: Margole, Brodziaki Okragłe, Korczew, Dereźnia Majdańska, Wola Dereźniańska i zagrody Rudy — gminy Sól; cała gmina Tarnogród, którą stanowi osada Tarnogród, i cała gmina Aleksandrów, składająca się z 20-tu wsi i osady Józefów.

Z powiatu zamojskiego: cała gmina Radeczna, składająca się ze wsi: Gorajec, Chłopków, Latoszyn, Podlesie, Podborze, Zaborze, Uście, folwarki: Podlesie, Gorajec, Latoszyn, Tokarnia, oraz część obrębu leśnego Czarnostok; z gminy Terespol wsi: Bukowica, Wolaniny, Gedwiżyn (Jadwisin) i Rotwica, oraz folwark Poremby.

(—) Przerwana komunikacja. Główny zarząd poczt i telegrafów ogłosił, że komunikacja telegraficzna z Bułgarią została przerwana i przyjmowanie telegramów prywatnych, adresowanych do Bułgarii—zamknięte.

Jednocześnie główny zarząd wydał polecenie o nieprzyjmowaniu listów pieniężnych do Bułgarii.

Co zaś do korespondencji zwyczajnej, to takie listy do Bułgarii będą z przerwą w miarę możliwości przesyłane z Odessy parostatkami rosyjskiego Tow. żegluga.

(e) Przywóz towarów surowych. Pomimo bezrobocia ruch na komorach pogranicznych towarów surowych, przywożonych z zagranicy na potrzeby fabryk łódzkich bynajmniej się nie zmniejszył. Zaledwie niewielka część towarów pozostaje na komorach nieocelona.

(e) Narady z fabrykantami. Wczoraj przybył do Łodzi p. o. gubernatora wicegubernatora generał-major Fortwengler i pomocnik warszawskiego generał-gubernatora, generał-major Uthof, w sprawie bezrobocia. W sali hotelu Manteuffla odbyła się narada z właścicielami fabryk, dotkniętych bezrobociem.

(x) Kary prasowe. W ciągu pierwszej połowy r. 1913 prasa w państwie rosyjskim zapłaciła ministerium spraw wewnętrznych 74,700 rubli w formie kar administracyjnych, nałożonych na zasadzie stanów wyjątkowych.

W roku zeszłym w tymże okresie czasu nałożono kar tylko na 50,900 rb. a przez cały rok 1912 pisma zapłaciły 90,800 rubli.

Ogółem w pierwszej połowie r. b. skazano na grzywny 189 pism, a w pierwszej połowie r. z. 171 pism.

(—) Żydzi i emigracja. Niema na Wołyniu miasteczka, gdzieby żydzi nie utrzymywali biura emigracyjnego, ułatwiając włościanom podróż do Ameryki i przejście przez granicę. Żydzi ciągną z tego procederu ogromne zyski, i w niektórych znaczniejszych miastach spotykamy po kilka biur, które wzajemnie się wspierają przy obdzieraniu emigrantów. W tych dniach w Starokonstantynowie aresztowano skład takiego biura z 8 żydów.

(—) Śrubowanie cen mięsa. W jednym z domów na Placu Grzybowskiem w Warszawie policja wykryła potajemne zebranie około 25 hurt-

towników żydów, handlujących mięsem, którzy naradzali się nad podniesieniem cen mięsa.

Wszystkich handlarzy mięsem, którzy okazali się uczestnikami „cichego syndykatu“, aresztowano.

(x) Bezpłatne szczepienie ospy. Zarząd miejskiego ambulatorium dla biednych przychodnich chorych przy Rynku bałuckim (Łagiewnicka nr. 29) komunikuje nam, że bezpłatne szczepienie ospy odbywa się tam codziennie prócz świąt od godz. 12 — 1½ i od 3 — 5 po poł.

(x) Poświęcenie sklepu. Wczoraj o godzinie 11 rano ks. Michnicki dokonał poświęcenia sklepu galanterii i kapeluszy damskich pod firmą „Florentyna Chlebowska“, istniejącego w Łodzi już od lat 10, a przeniesionego obecnie do lokalu przy ul. Zielonej nr. 33.

(e) Rozbiórka starych domków. Stare domki parterowe, kryte dachówką, stanowiące pozostałość dawnych siedzib tkaczy ręcznych, w bieżącym sezonie budowlanym znikają jeden za drugim, ustępując miejsca 3 i 4-piętrowym kamienicom z nowoczesnymi urządzeniami. Kilka takich domków rozebrano pod budowy przy ulicy Piotrkowskiej za ulicą Nawrot na dawnej tak zw. „Wólce“, wczoraj zaś przystąpiono do rozbiórki takiego domku przy zbiegu ulic Konstantynowskiej i Zachodniej.

(h) Z Resursy rzemieślniczej. Roboty przygotowawcze do budowy sali na terytorium Resursy postępują żwawo. Z powodu że muszla, ma stanąć w końcu posesyi i nie ma innego miejsca na salę, trzeba wyciąć parę drzew. Wzmiemian tych drzew postanowiono zażdrzewić na jesiennym terytorium na tyłach posesyi.

W niedzielę Resursa urządziła w parku Staszica wielką zabawę z programem bardzo obszernym. W jego wykonaniu przyjmie udział orkiestra Sielskiego, odśpiewa parę numerów chór Resursy „Lira“, odegrany będzie obraz ludowy Anczyca „Błazek opętany“ w 2-ch odsłonach, akompaniować ma orkiestra własna Resursy, wreszcie odbędzie się rozlosowanie bezpłatnych 4-ch premii. Wejście 30 kop. dla dorosłych, 15 kop. dla młodzieży szkolnej i dzieci, które również mają prawo ciągnięcia losów.

Spodziewany jest duży napływ publiczności na zabawę.

(e) Ze Stow. sług. Istniejące od lat kilku Stow. sług katolickich rozwijają się żółwim krokiem. W bieżącym półroczu skład członków wzrósł zaledwie o 4, a ogólna ich liczba na całą wielką Łódź wynosi zaledwie 76. Pomimo, że służące w razie utraty służby znajdują w Stowarzyszeniu przytułek i nie czekają długo na nową służbę, należenie do Stowarzyszenia nie przypada do gustu naszym służącym, nie lubiącym moralnej opieki nad sobą. Należące do Stowarzyszenia służące są poszukiwane dziś przez pracodawczynię, jako przedstawiające gwarancję moralnego prowadzenia się, to też sług pozostających bez zajęcia niema, podczas gdy u różnych faktorek wiele sług oczekuje służby.

Z dniem 1 sierpnia w Stowarzyszeniu rozszerzona ma być szwalnia przez wprowadzenie krawiecczyny ubiorów damskich i w tym celu przyjęta zostanie krawcowa specjalistka.

(g) Z kół kelnerów łódzkich. W ubiegły wtorek 15 b. m. wyjechała do Warszawy delegacja kelnerów łódzkich, złożona z pp. Różańskiego i Stanisławskiego. Deputacy przewodniczył ks. prałat Tymieniecki. Miała ona obejrzeć ogromny żyrandol, zamówiony przez kelnerów łódzkich w fabryce B-ci Łopińskich dla kościoła św. Stanisława Kostki w Łodzi.

Żyrandol jest już prawie gotów, jednakże delegacja uznała za konieczne uskuteczyć kilka poprawek. Żyrandol przedstawia się bardzo okazały, ma średnicy przeszło 6 łokci, obejmować będzie 132 lampki. Koszt jego wyniesie 1,700 rb., na co kelnerzy zebrali dotychczas 1,138 rb. 77 kop. Dalsze składki płyną, chociaż nieco ospale z powodu ciężkich czasów. Jest jednak nadzieja, że kelnerzy łódzcy, w wykonaniu swej własnej uchwały zbiorą niebawem i resztę.

Według twierdzenia firmy żyrandol gotowy będzie z końcem września i 1 października b. r. będzie mógł już zajaśnieć w świątyni.

Delegacja, korzystając z pobytu w Warszawie, udała się do pracowni potów kościelnych „Opieki N. Maryi P.“ i zamówiła dla kelnerów

łódzkich kosztem 1.000 rb. chorągiew bractwa. Chorągiew, wykonana z najprzedniejszego materiału, wyobrażać będzie z jednej strony P. Jezusa, któremu usługują św. Magdalena i św. Marta, z drugiej zaś św. Klemensa, patrona kelnerów łódzkich.

Na poczet zamówienia deputacya złożyła 120 rb., reszta pokryta zostanie w drodze składek.

(e) **Ze spraw szkolnych.** Wczoraj wyznaczone było w magistracie łódzkim posiedzenie komisji szkolnej ogólnych szkół miejskich w celu rozstrzygnięcia kilku spraw dotyczących szkół.

Z powodu przybycia zaledwie 3 członków, posiedzenie nie doszło do skutku.

(e) **O wykłady w szkołach dobroczynności.** Naczelnik łódzkiej dyrekcji naukowej zwrócił się do łódzkiego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności z odezwą, w której zaznacza, że w szkołach Towarzystwa początkowych przy I, II i III ochronach, oraz 2-klasowej szkole rzemieślniczej, pozostającej pod egidą Towarzystwa dobroczynności, odbywają się wykłady w języku polskim bez specjalnego na to pozwolenia. Wobec tego naczelnik dyrekcji poleca, aby Towarzystwo dobroczynności wystarało się o pozwolenie ministerium na wykłady w rzeczonych szkołach w języku polskim, z wyjątkiem języka rosyjskiego i geografii, które winny być wykładane w języku rosyjskim.

(x) **Dla maturzystów.** Komisya informacyjna Towarzystwa bratniej pomocy we Lwowie udziela wszelkich wiadomości, dotyczących studyów na politechnice (za nadesłaniem marki na odpowiedź).

Dla nowowstępujących kolegów z gimnazjów filologicznych urządza kurs z geometrii wykreślnej i rysunków odręcznych.

Wykłady powyższe i ćwiczenia prowadzić będzie prof. dr. Bartol. Kurs rozpocznie się 26 września. Zgłoszenia nadsyłać należy pod adresem: Bratnia pomoc, Lwów, Politechnika.

(e) **Tombola chrz. Towarz. dobroczynności.** Zbieranie fantów i ofiar na tombolę, która w dniu 10 sierpnia odbędzie się w Helenowie na rzecz chrz. Tow. dobroczynności w Łodzi, rozpoczęte już zostało przez opiekunów cyrkulowych. Mimo że dochód z tomboli jest — jak wiadomo — głównym źródłem dochodu Towarzystwa, fanty i ofiary wpływają bardzo opieszale, zachodzi zatem obawa, że tombola nie da tego dochodu, co zwyczajnie. Może notatka ta skłoni mieszkańców naszego miasta do składania liczniejszych ofiar.

(e) **Z komisji budowlanej.** Miejska komisya budowlana pod przewodnictwem wiceprezesa miasta, p. Andrejewa, dokonała wczoraj oględzin następujących nowowzniesionych budowli:

1) Pawła Ramischa, przy ul. Piotrkowskiej nr. 121 — 3-piętrowej nowej oficyny i nadbudowanego 3-go piętra na drugiej oficynie. Komisya przyjęła budowlę z warunkiem, aby w przeciągu dwóch tygodni usunięte zostały rusztowania i w ciągu trzech dni osuszone ściany wewnętrzne.

2) Majera Wajtrauba, przy ul. Nowo-Cegielnianej nr. 24, — 3-piętrowego domu. Komisya dom przyjęła z warunkiem osuszenia piecami koksowymi wnętrza domu i zabrukowania podwórza w ciągu 7-tu dni.

3) Szmula Hechta, przy ul. Pańskiej nr. 43 — 3-piętrowego domu z tępem i z suterynami, takież oficyny i oficyny parterowej. Komisya budowlę przyjęła z warunkiem osuszenia suteryn w ciągu 2-tych tygodni i urządzenia mieszkania dla stroża na parterze, oraz przedstawienia analizy wody.

4) Gustawa Ryszaka, przy ul. Lipowej nr. 28 — domu parterowego z tępem i suterynami, 2-piętrowej i parterowej oficyny z tępem i suterynami, stajni i wozowni. Budynki zostały przyjęte przez komisję.

5) Faigi Nissel, przy ul. Długiej nr. 8 — 3-piętrowej oficyny. Komisya budowlę przyjęła z warunkiem urządzenia mieszkania dla stroża na parterze.

6) Majlecha Ganca, przy ul. Nawrot nr. 38 — 3-piętrowego domu z oficyną i oficyn 2 i 1-piętrowych. Komisya budynki przyjęła z warunkiem osuszenia i piętra, przedstawienia analizy wody w ciągu 10 dni i zabrukowania podwórza.

7) Jana Lessa, przy ul. Widzewskiej nr. 101 — 3-piętrowego domu z mansardami i parterową oficyną. Komisya dom przyjęła z warunkiem

przedstawienia analizy wody w ciągu 1 miesiąca.

(e) **Podmycie ścian kanału.** Wskutek długotrwałych deszczów i silnego naporu wód ściekowych, murowany kanał miejski, przeprowadzony w poprzek ulicy Konstantynowskiej przy zbiegu z ulicą Długą w miejscu, gdzie rozchodzą się dwie linie tramwajowe, prowadzące do cmentarzy i na ulicę Milsza, został uszkodzony. Woda podmyła ściany, wskutek czego kanał groził zawaleniem i obsunięciem się szyn tramwajowych. Skoro zatem spostrzeżono niebezpieczeństwo, natychmiast przystąpiono do naprawy ściany kanałowej, co też dzisiejszej nocy uskuteczniiono.

(e) **Otrucie.** Dziś o godzinie 10 rano w kantorze banku Azowsko-Dońskiego przy ul. Pasaż Meyera zażył w celu samobójczym kwasu karbolowego buchalter R.

Pogotowie odwiozło go do szpitala Ponańskich. Przyczyną rozpaczliwego kroku były nieporozumienia rodzinne.

(p) **Zamachy samobójcze.** Kronika Pogotowia notuje aż trzy zamachy samobójcze, a mianowicie: W południe w mieszkaniu własnym przy ul. Zgierskiej nr. 44 Jan W., 16 letni tkacz, usiłował otruci się arsenikiem. Niebezpieczeństwo utraty życia usunął lekarz Pogotowia.

W kilka godzin później w celi więziennej, przy ul. Długiej nr. 15, aresztowana 26-letnia robotnica, Wiktoria L., usiłowała otruci się karbolem. Po udzieleniu desperatce doraźnej pomocy na miejscu wypadku, lekarz Pogotowia przewiózł ją w stanie ciężkim do szpitala Aleksandra.

Późnym zaś wieczorem w polu przy szosie Pabianickiej, za fabryką Leonhardta, znaleziono młodą kobietę, lat około 20, z nazwiska nieznaną, otrutą krezotem. W stanie prawie beznadziejnym i nieprzytomnym lekarz Pogotowia odwioził ją do szpitala Aleksandra.

Przyczyna tych zamachów nieznana.

(h) **Drobnny ogień.** Dziś w nocy, o godz. pół do 2, zawezwano straż ogniową na ul. Zawadzką nr. 25, gdzie od rozbitej lampy zapaliła się podłoga. Ogień ugasił I oddział straży ogniowej ochotniczej.

*

(e) **Zmniejszenie dni pracy.** W fabryce Kindlera w Pabianicach wywieszono ogłoszenie, że oddział tkalni za dwa tygodnie czynny będzie tylko 4 dni w tygodniu.

(e) **Bezrobocie w Konstantynowie.** W tych dniach bezrobocie objęło także fabryki w Konstantynowie.

W tkalni braci Schweikert przy ul. Łódzkiej porzuciło pracę 240 robotników, żądając 30 proc. podwyżki.

W farbiarni i wykończalni Walfisza i Hauptwurela, przy Dużym Rynku 140 robotników porzuciło pracę, żądając podwyżki 50 proc.

W wykończalni Grossbarta i Heymana 44 robotników porzuciło pracę, żądając podwyższenia płacy.

W tkalni Szellera i Szterna porzuciło pracę 18 tkaczy, żądając podwyższenia płacy o 1 kop. na 1000 wątków.

W fabryce tkackiej Frommera i Ludwiga porzuciło pracę 25 tkaczów.

W fabryce Adolfa Vogla i i S-ki porzuciło pracę 40 tkaczów.

(a) **Z fabryk zgierskich.** Wczoraj w fabryce Tow. ak. zgierskiej Manufaktury bawełnianej porzuciło pracę 300 robotników przedalnią, żądając podwyższenia płacy od 20 do 30 proc.

— Robotnicy wykończalni O. Hofmana i M. Warszawskiego, w liczbie 28, zażądali 20 pr. podwyżki, a spotkawszy się z odmową właścicieli, porzucili pracę.

— (e) Z powodu bezrobocia w oddziale tkackim fabryki Towarz. akc. Lorentz i Krusche w Zgierz fabryka została zamknięta na czas nieograniczony.

(a) **Z jarmarku.** Wczoraj w Zgierz odbył się walny jarmark. Towarów wszelkiego rodzaju, oraz narzędzi rolniczych i gospodarczych dostarczono mnóstwo. Z inwentarza żywego najwięcej dostarczono trzody chlewnej, którą nabywali partiami handlarze i rzeźnicy, przybyli z Łodzi i innych miast okolicznych. Ceny za inwentarz były wysokie: za konia pociągowego płacono 40—250 rb., za krowę 25—120 rb.

(x) **Ze słow. „Zgoda“ w Zgierz.** Ogólne zebranie członków stowarzyszenia spożywczego „Zgoda“ w Zgierz w celu rozpoznania sprawozdania z działalności za ubiegłe półrocze odbędzie się w nadchodzącą sobotę 19 b. m. o go-

dzinie 7 wieczorem, a nie w niedzielę 20 b. m. jak początkowo mylnie podano.

(a) **Szkarlatyna.** W Nowem Rokiciu, w miejscowości Wolfówka, zaszedł wypadek szkarlatyny. Aby zapobiedz rozszerzeniu się zarazy, zarządzono odpowiednie środki.

(a) **Plany zatwierdzone.** Wydział techniczny piotrkowskiego rządu gubernialnego zatwierdził plany następujące: Michała Głazera — na 2-piętrowe składy w Radogoszczu; Eugeniusza Krusche — na 1-piętrowy dom i takież oficynę w Zgierz; Hermana Zentza — na 3-piętrowy dom na Bałutach; Cezarego Kreszla — na parterową oficynę w Rudzie Pabianickiej; Rudolfa Erstlinga — na 2-piętrowy dom w Rudzie Pabianickiej; Karola Rossa — na dom piętrowy we wsi Ruda i Jana Rempla — na parterową oficynę w Aleksandrowie.

Narodowi-demokraci w Sejmie galicyjskim.

(Korespondencya „Rozwoju“).

Wiedeń, 16 lipca.

Według informacji, udzielonych przez hr. Al. Skarbka, wice-prezesa Koła polskiego w Wiedniu i jednego z najwpływowszych członków stronnictwa nar.-dem., narodowi demokraci szczerze pragną załatwić reformę wyborczą. Liczą oni na to, że po wyborach namiestnik dr. Korytowski zwróci się prawdopodobnie do ukraińców i do stronnictw polskich blokowych, by ustąpiły ze swojego nieprzejednanego stanowiska, ponieważ reforma wyborcza sejmowa może przyjść do skutku tylko na podstawie kompromisu. Zresztą nietylko narodowi demokraci, ale także inne stronnictwa polskie mają zamiar wniesienia swojego własnego projektu.

W tych dniach zwołano zjazd wszystkich posłów Związku narodo-ludowego, na którym wybierze się prezydium i ustali program polityki.

Do tej pory było zwyczajem, że Koło polskie w sejmie galicyjskim miało zawsze wspólnego prezesa z Kołem polskim w Wiedniu. W ten sposób zaznaczano, że Koło polskie w parlamencie wiedeńskim jest właściwie delegacją Koła sejmowego polskiego we Lwowie. Ponieważ atoli prezes Koła polskiego w Wiedniu dr. Leo wystąpił bardzo nietaktownie na posiedzeniu Rady miejskiej w Krakowie przeciwko polakom Galicji wschodniej i oświadczył, że polacy ci walcą są daleko mniej pod względem narodowym, niż polacy z Galicji zachodniej, przeto byłoby słusznem, aby dr. Leo otrzymał odpowiedź na swoje nietaktowne wycieczki w ten sposób, iż w Kole sejmowym polskim nie wybranoby go prezesem i powierzonyby tę godność komu innemu. Do tej pory jednak na to pytanie jest jeszcze trudno odpowiedzieć, czy istotnie Koło sejmowe tak postąpi, tembardziej, że według krążących pogłosek, dr. Leo sam postanowił ustąpić z godności prezesa Koła sejmowego polskiego, by uniknąć porażki, która ewentualnie zmusiłaby go nawet do złożenia godności prezesa Koła polskiego w Wiedniu.

Z LITWY I RUSI.

O uniwersytet na Litwie. Prezydent miasta Witebska w imieniu zarządu miejskiego przestał do Dumy memoryał, w którym przy pomocy danych cyfrowych dowodzi konieczności założenia uniwersytetu w okręgu naukowym wileńskim.

Za najodpowiedniejsze miejsce dla przyszłej wszechnicy memoryał uważa Witebsk, już w r. 1907 przez komisję specjalną, pod przewodnictwem ministra Szwarca, uznany za miasto przeznaczeniu temu odpowiadające.

Wykopalko. Na ulicy Podwałnej w Kijowie, przy dokonywaniu robót ziemnych, znaleziono kocioł miedziany, zalany z wierzchu wojskiem. Kocioł zawierał około 25 funtów starożytnych monet srebrnych z napisami arabskimi i sześć złotych bransolet wagi blisko dwa funty.

Za urządzenie zebrania. W mieszkaniu prywatnem wykryto onegdaj — jak to donosiliśmy — zebranie, zwołane przez posła do Dumy (z gub. tauryzkiej) Burjanowa. Na zebraniu obradowano nad położeniem robotników i nad sprawami państwowymi. Aresztowanych 16 uczestników zebrania gubernator skazał na areszt od 2 tygodni do 3 miesięcy. Poseł Burjanow będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

TELEGRAMY.

Konferencje w Niszu.

BIAŁOGROD, 16 lipca. (wł.) Konferencja trzech prezydentów gabinetów bałkańskich, Pasicza, Venizelosa i Wukoticza, odbyta dzisiaj w Niszu, zakończyła się osiągnięciem zupełnego porozumienia.

Jutro przybyć ma do Niszu pełnomocnik Bułgarii dla przeprowadzenia rokowań o ułożenie preliminarza pokojowego. Wątpić jednak należy, czy rokowania te wobec nastrojów panujących w Sofii, będą mogły doprowadzić do porozumienia.

Otwarcie parlamentu.

BUKARESZT, 16-go lipca. (wł.) Ogłoszono orędzie królewskie, otwierające sesję parlamentu rumuńskiego. Śród posłów panuje wielkie ożywienie i zapał patriotyczny.

Akcyja rumuńska.

BUKARESZT, 16 lipca. (wł.) Armia rumuńska przepłynęła się dziś przez Dunaj w dwóch kierunkach i zajęła Warnę i Rusczuk.

Nad przepławą, mimo podeszłego wieku, czuwał osobiście król Karol.

Kłopoty finansowe Turcyi.

WIEDEN, 16 lipca. (wł.) Z Konstantynopola donoszą, że brak pieniędzy nie pozwala rządowi tureckiemu na dalszą akcyję wojenną. Porta rokuje obecnie z Bankiem niemieckim („Deutsche Bank“) o zaliczkę w kwocie 20 mil. marek.

Pochód turków.

SOFIA, 16 lipca. (wł.) Turcy zajęli Luile Burgas i idą do Adrianopola.

Berchtold — Biliński.

WIEDEN, 16 lipca. (wł.) Utrzymuje się uporczywie pogłoska o dymisji hr. Berchtolda i mianowaniu na jego miejsce ministrem spraw zagranicznych obecnego wspólnego ministra skarbu Bilińskiego.

Hr. Berchtold, odbył dzisiaj długą naradę z Bilińskim.

Sawow w obronie honoru ojczyzny.

FRANKFURT, 16 lipca. (wł.) „Frankf. Ztg.“ donosi z Sofii, że generałowie Sawow i Wazow zostali usunięci z zajmowanych stanowisk. Na ostatniej radzie gabinetowej gen. Sawow zwymyślał Danewę i dobywszy następnie rewolweru, groził nim ministrom, zarzucając im zdradę ojczyzny.

Wiadomość ta wywarła w kraju bardzo silne wrażenie.

Pomoc sanitarna.

BIAŁOGROD, 16 lipca. (wł.) Wczoraj wieczorem przybyły tu dwa oddziały sanitarne austriacko-węgierskiego Czerwonego Krzyża.

Pożar telefonów.

PINSK, 16 lipca. (wł.) Spaliła się stacya telefoniczna barona Korfa. Straty wynoszą 50,000 rubli.

Katastrofa lotnicza.

BERLIN, 16 lipca. (wł.) Porucznik oddziału lotniczego, Stoll, dokonywając lotu w Jüterbergu, zawadził aeroplanem przy spuszczeniu się na ziemię, o wieżę katedralną, wskutek czego aeroplan przewrócił się i runął. Porucznik zabił się na miejscu.

Udar słoneczny.

KOLONIA, 16 lipca. (wł.) Podczas ćwiczenia oddziału rezerwistów artylerii 50 żołnierzy zachorowało wskutek upału. Dwu żołnierzy już zmarło.

Dom gry.

SALZBURG, 16 lipca. (wł.) Finansiści niemieccy chcieli założyć tutaj dom gry. Magistrat założył protest.

Sprawy chińskie.

PEKIN, 16 lipca. (wł.) Bitwa pod Tsintsia-

nem trwa w dalszym ciągu. Główne dzielnice miasta zajęła armia północna.

Z ostatniej chwili.

Warunki pokoju.

Białogród, 17 lipca (wł.) Pasicz powrócił wczoraj ze zjazdu z Venislosem w Skoplie. Na konferencji tej ułożone zostały ostateczne warunki, na jakich zawarty ma być pokój. Serbia żądać będzie dogodnego dostępu do morza Egejskiego i uregulowania ostatecznej linii granicznej Timok, która zawsze była przedmiotem sporów.

W Białogrodzie oczekują lada chwila przybycia specjalnego delegata Bułgarii celem zawarcia pokoju.

Przyjęcie dymisji.

Sofia, 17 lipca (wł.) Król Ferdynand przyjął dymisję gabinetu Danewa. Misję utworzenia nowego gabinetu powierzono byłemu ministrowi, demokracie Aleksandrowi Malinowowi. Nowy gabinet ma być pojednawczy. Wejdą doń przywódcy wszystkich partij politycznych.

Protest Bułgarii.

Sofia, 17 lipca (wł.) Danew, jak się obecnie dowiadujemy, wystąpił przed podaniem się do dymisji notę do wielkich mocarstw, w której zaproteściwał przeciwko obecnemu postępowaniu Turcyi względem Bułgarii i wskazał na przekroczenie przez wojska tureckie linii Enos Midya.

Rumunia tłumaczy się...

Bukareszt, 17 lipca (wł.) Rząd rumuński wezwał przedstawicieli swoich u wielkich mocarstw, aby przedstawiły wobec mocarstw stanowisko Rumunii i usprawiedliwiły jej postępowanie.

Na Sofię.

Sofia, 17 lipca (wł.) Wojska rumuńskie maszerują na Sofię i zajęły Mezda, w odległości 10 godzin.

Zajęcie Izzy.

Konstantynopol, 17 lipca (wł.) Armia turecka zajęła Izę i znajduje się w drodze do Kirkilise.

Potyczka.

Białogród, 17 lipca (wł.) Z głównej kwatery donoszą, że wojska serbskie stoczyły potyczkę z bułgarami na drodze Egri Palanka i zajęły Karib.

Konferencja ambasadorów.

Paryż, 17 lipca (wł.) Minister spraw zagranicznych, Pichon, odbył wczoraj konferencję z ambasadorami rosyjskim, niemieckim, austriackim, włoskim i angielskim w sprawie bałkańskiej.

Wynikiem konferencji było, że Pichon wystąpił natychmiast telegram do pisma francuskiego w Sofii, w którym nakazuje mu wpłynąć na Bułgarię, aby ta wysłała natychmiast pełnomocnika swego do Białogrodu celem pośpiesznego zawarcia pokoju. Jednocześnie wystąpił Pichon drugi telegram do pisma francuskiego w Konstantynopolu, aby wezwał Wysoką Portę do wycofania swoich wojsk z poza linii Enos Midya i respektowania uchwał konferencji londyńskiej.

Biliński—ministrem spraw zagr.

Wiedeń, 17 lipca. (wł.) Na wypadek dymisji hr. Berchtolda, której oczekują tu każdej chwili, ministrem spraw zagranicznych będzie mianowa-

ny bezwarunkowo polak i to najprawdopodobniej wspólny minister skarbu, Biliński.

Uchwalenie ustaw wojennych.

Paryż, 17 lipca. (wł.) Izba deputowanych uchwaliła 376 głosami przeciwko 180 projekt rządowy o zaprowadzeniu trzyletniej służby wojskowej. Uchwalono również wniosek przyjmowania na służbę 20-letnich rekrutów. Uchwały były wielką niespodzianką, gdyż ostatni projekt komisya wojskowa odrzuciła dwukrotnie. Zmiana w zapatrywaniach posłów zaszła na skutek zasięgniętej porady 30 lekarzy, z których większość orzekła, że tak wczesna służba nie odbije się szkodliwie na zdrowiu żołnierzy.

Złot sokołów.

Poznań, 17 lipca. (wł.) Od 15 do 17 sierpnia odbędzie się zlot sokołów z zaboru pruskiego.

Wybuch w kopalni.

Wiedeń, 17 lipca. (wł.) W Palermo nastąpił straszny wybuch w kopalni siarki. Wszyscy robotnicy zginęli.

Oberwanie się chmury.

Gratz, 17 lipca. (wł.) W mieście i okolicy poczyniło wielkie spustoszenia oberwanie się chmury. Kościół został zburzony. Straty wynoszą około 2,000,000 koron.

Wrzenie w Chinach.

Londyn, 17 lipca. (wł.) Z Pekinu donoszą, że powstańcy otoczyli w Nankinie poselstwo niemieckie i usiłują je zdobyć, aby się zemścić za to, że władze niemieckie wydały dwóch rewolucjonistów w ręce rządu.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

(x) Bobkom z „Kuryera Łódzkiego“. Temperatura upalna, czy też rzeczywisty urząd mózgowy wpłynęły na szelmowską insynuację!

O głupich i nedorzecznych projektach „Rozwój“ nie pisał i nie będzie pisał, bo jest przekonany, że robotnik jest o wiele mądrzejszy od waszych projektów i sam sobie bez nich da radę.

Nie wtykajcie czerwonych, przesiąkniętych alkoholem nosów tam, gdzie jeden pszytyczek wystarczy, aby wam odpadły!

Rezultat będzie najlepszym dowodem przeciwko waszym obłudnym łgarstwom!

Prenumeratorem. Wychodzi w Sosnowcu dwutygodnik p. t. „Informator przemysłowo-handlowy“. Ma w Warszawie oddział Redakcyi (Koszykowa nr. 11) i oddział Administracyi (Moniuszki nr. 2).

Młodemu czytelnikowi. Należy złożyć oferty w Stow. wzaj. pom. pracujących w przemyśle i handlu m. Łodzi (Zielona 15 róg Wólczańskiej) i w Stow. majstrów fabrycznych gub. piotrowskiej (Nowy Rynek nr. 6). W obu tych Stowarzyszeniach są sekcye wyszukiwania pracy. Często wszelkie najszybciej dostać można pracę przez ogłoszenia „dziennikarskie“.

Panu S. K. G. W którykolwiek dzień powszedni między godziną 10 rano a 3 po poł. Wyrażenie: „Nie budź z uspienia złowieszcze sny“ jest niepolityczne. W naszym języku mówi się: „nie budź snów“. Po czasownikach z przeczeniem stawia się przedmiot w przypadku 2-im (dopełniaczu)

O F I A R Y.

Dla najbiedniejszych.

(Do uznania Redakcyi)

Zamiast wienca na trumnie ś. p. A. Swiderskiej — L. Buczańska 3 rb., B. i H. Fałęckie 5 rb.

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 17/VII 1912 roku).

	Zd.	Ofiar.	Tran.		Zd.	Ofiar.	Tran.
Czeki na Berl.	46.025	—	—	B-ku D. War.	—	—	—
4% Renta	98.20	92.20	92.65	B-ku H. War.	—	—	422.25
5% Poż. z 1905	—	—	—	— „ Łódz.	—	—	—
5% Poż. z 1908	—	—	—	Akc. Lódzkie	—	—	180.50
Premj. i emis.	475	465	469	— Putów.	—	—	146
II	816	836	841	— Rudzki	—	—	180
Szlacheckie	814	804	808	— Starach.	—	—	270
4 1/2 Lis. Ziem.	87.20	86.20	86.70	— Zawier.	—	—	—
5% Lis. Warsz.	90.35	89.35	—	— Zyr. zak.	—	—	291
4 1/2 Lis. Warsz.	94.50	88.50	83.85	5% L. Piotrk.	—	—	—
5% Łódz. VIIIs.	—	—	—	4 1/2 Obl. W.	—	—	—
4 1/2 Łódz. V	—	—	—	5% L. Częst.	—	—	—
5% L. Z. Ł. VII	—	—	—	Bank K. m. Ł.	—	—	—
				Rudzki n. ak.	—	—	—

S. † P.

Konrad Apenceller

Urzędnik Łódzkiego Oddziału Wołańsko-Kamskiego Banku Handlowego,

opatrzone św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w Warszawie dnia 16-go lipca 1913 roku, przeżywszy lat 32.

W zmarłym tracimy ogólnie szanowanego Kolegę i zacnego człowieka, który w naszym gronie pozostawia po sobie głęboki żal i niezatartą pamięć.

2412

Pracownicy Łódzkiego Oddziału Wołańsko-Kamskiego Banku Handlowego.

S. † P.

Helena z Zakrzewskich

JASTRZĘBSKA

była nauczycielka.

po długich i ciężkich cierpieniach zakończyła życie dnia 12 lipca 1913 roku w Rawie i tamże dnia 15 lipca pochowana została, o czym zawiadamiają przyjaciel i życzliwych

2410

Mąż i rodzina.

Z dzielnic polskich.

ZE LWOWA. Znaczny niedobór. Deficyt kasy krajowej wynosi 22 i pół miliona koron.

Reforma wyborcza. Prezydium ukraińskiego klubu sejmowego konferowało z namiestnikiem w sprawie reformy wyborczej.

Ukraińskie „Dilo” oświadcza, że rusini zgadzają się na katastrofę narodowościową, lecz nigdy na wybory proporcjonalne.

Z KRAKOWA. Wypadek w Tatrach. Donoszą z Zakopanego: Onegdaj, wezwano Pogotowie Ratunkowe do 20-letniego Jerzego Rubinsteina, słuchacza praw ze Lwowa, który spadł ze wschodniej ściany Giewontu na szczyt tego szczytu. Doznał on silnego okaleczenia w głowę (7 ran), ma 3 zęby wybite.

Pogotowie Ratunkowe pod kierunkiem p. Mąrysza Zaruskiego zniosło go na dół i przewiozło do Zakopanego.

Życiu p. Rubinsteina nie grozi niebezpieczeństwo.

Z WARSZAWY.

* Na tle zazdrości.

W domu Nr. 61a przy ul. Czerniakowskiej mieszkał od pewnego czasu 24-letni Jan Snoppek, robotnik z fabryki „Wulkan”, z żoną 23-letnią Weroniką.

Pożycie małżeńskie nie było zgodne. Mieszkanie rozbrzmiewało często odgłosem kłótni i bójek, których przyczyną było podobno naganne prowadzenie się Snopkowej.

Wczoraj o godzinie 10-ej wieczorem, gdy Snopkowa powróciła do mieszkania po trzydniowej nieobecności, mąż, będący w stanie nietrzeźwym, rzucił się na nią z nożem w ręce. Wtedy Snopkowa również pochwyciła kuchenny nóż i między poważnym małżeństwem rozpoczęła się śmiertelna walka.

Pierwsza otrzymała ranę w głowę Snopkowa, co ją tak rozjątrzyło, że jednym pchnięciem w serce położyła męża trupem.

Gdy nadbiegli, zwabieni krzykiem sąsiedzi, Snoppek już nie żył.

Po wezwaniu policji i Pogotowia, Snopkowa, w stanie niebudzącym poważniejszych obaw, przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Zjazd w Moskwie.

(Tel. Ag. Tel.).

Na czwartym zjeździe przedstawicieli stowarzyszeń wzajemnej pomocy pracowników pry-

watnych zdarzył się szereg zajęć, które spowodowały zamknięcie ogólnego zebrania zjazdu.

W południe policja zamknęła posiedzenia sekcji w kwestii mieszkaniowej, albowiem przy obradach nad rezolucją członkowie sekcji wykroczyli z ram programu, żądając demokratyzacji lokalnego samorządu.

Wieczorem 16 lipca r. b. otwarto plenarne posiedzenie zjazdu dla rozpatrzenia rezolucji, uchwalonych przez sekcje w przedmiocie umowy o najmie. Dwaj mówcy usiłowali nadać rozprawom w przedmiotach zawodowych zabarwienie socjalno-polityczne, lecz przedstawiciel policji przerwał im mowę.

Po przerwie, po wznowieniu posiedzenia, przewodniczący Kierenski zwrócił się do zebranych z przemową, w której zaznaczył, że wytworzyło się położenie bez wyjścia. Przedstawiciel policji, znajdując, że mowa nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy, ogłosił plenarne posiedzenie za zamknięte.

Wówczas przewodniczący zjazdu otworzył posiedzenie sekcji o „Umowie o najmie”, lecz przedstawiciel policji uznał i to posiedzenie za zamknięte, albowiem posiedzenie to z uwagi na skład uczestników byłoby dalszym ciągiem zamkniętego posiedzenia plenarnego.

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Łodzi ogłasza, że w kancelaryi jego 31 lipca 1913 roku o godz. 12 w południe odbędzie się publiczna licytacja na oddanie z 3-letnią dzierżawą 20 działek ziemi łódzkiej kasy miejskiej na przeciąg czasu od 1 października 1913 roku, do 1 października 1916 roku, każdego oddzielnie od sumy rocznej tenuty dzierżawnej dotąd opłacanej (in plus), a mianowicie:

1) Plac № 51a przy ulicy Aleksandryjskiej wielkość 92 sążni kw., od sumy rb. 513. 2) Działka № 439 w polu około zagajnika, między projektowanymi ulicami: Mostową i Tkacką, przestrzeni 1216 sążni kw. 3) Działka № 446 w polu, między ulicami Tkacką i lasem, w pobliżu ul. Zagajnikowej, przestrzeni 1286 kw. sążni. 4) Działka № 1249 przy ul. Szosa-Rokicińska, między ulicami Wysoką i Przedziałnianą, przestrzeni 1199 1/4 kw. sążni. 5) Działka № 148 przy ul. Rokicińskiej (stro- na południowa) przestrzeni 1253 kw. sążni rb. 159. 6) Dwie działki № 9 i № 6 przy ul. Wodnej i Wysokiej w kwartale między ulicami Nawrot i Miedzianą kanał przestrzeni 2645 kw. sążni rb. 122. 7) Działka № 104 na projektowanym przedłużeniu ul. Dzielnej, między ulicami Mostową i Tkacką, przestrzeni 1217 kw. sążni rb. 27.00. 8) placu № 299 na przedłużeniu ul. Drewnowskiej, po byłej reżni miejskiej przestrzeni 2173 kw. sążni rb. 27. 9) Trzech działek № 942, 944, 945 przy ul. Zarzewskiej, ze strony północnej, przestrzeni 399 kw. sążni rb. 24. 10) Także ze strony południowej 5 działek: № 1016, 1015, 1014, 1013, 1012 i część № 1011 przestrzeni 1118 kw. sążni 25 rb. 11) Także w okolicy ulicy Łęczyckiej № 1008 przestrzeni 212 kw. sążni rb. 6. 12) Placu № 1290B podług planu № 42 przy ulicy Dzielnej przy projektowanym przedłużeniu ulicy Wodnej przestrzeni 883 kw. sążni rb. 428. 13) Placu № 43, podług planu przy projektowanym przedłużeniu ul. Wodnej na południe od Dzielnej przestrzeni 893 kw. sążni rb. 78.

Chcący przystępować do licytacji winni zgłaszać się do magistratu m. Łodzi na czas oznaczony i dostarczyć zadek równający się 1/10 części sumy licytacyjnej. Utrzymujący się przy licytacji natychmiast obowiązany jest dopełnić zadek do 1/3 części sumy mu zadeklarowanej.

Warunki licytacji mogą być rozpatrywane w kancelaryi magistratu w godzinach przyjęć.

Łódź, 27 czerwca 1913 roku.

Prezydent m. Łodzi.

2081

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprawdzo- ny do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wia- tru (mistrzów na sekundę)	Uwagi
16/VII 1 popoł.	786.2	+23.6	78	Z 1	Z dnia 16/VII Temperatura max. +23.9°C., min. 15.7 Opad: 0.0 mm
16/VII 9 wiecz.	786.3	18.6	89	Z 1	
17/VII 7 rano	787.7	17.9	78	Pa 1	

Biuro budowlane

Inżyniera i Architekta

2404

Kazimierza Stebelskiego i S-ki

przeniesione zostało na ulicę Mikołajewską № 37.

Żywoty Świętych Polskich

oraz różne broszury treści religijnej poleca skład materiałów piśmiennych.

KSIEGARNIA „PRZEGLĄDU KATOLICKIEGO”
ul. św. Andrzeja № 3.

Prof. Tadeusz Joteyko

przyjeżdża stale przez czas ferii letnich dla udzielania

LEKCYI MUZYKI

(fortepian, skrzypce, teoria).

Zastać można w szkole muzycznej Tow. Muz. im. Szopena (Piotrkowska 108) we wtorki, środy i czwartki od 8—9 wieczorem.

Dr. B. REJT

Średnia 5.

..

Średnia 5.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, mocznikowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata 606 i 914 (wśródżylne). Leczenie elektrycznością: elektroliza (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć: W czasie letnich miesięcy tylko od 4-ej do 8-ej po południu, w niedziele od 10-ej do 2-ej. Dla W. Pań: osobna poczekalnia. 1128

Dr. med. Szwarczwasser
Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka i przewodu pokarmowego (cukrzyca, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dygnosy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydział krwi w laboratorium własnym. Od 11-1 rano i od 5-7, po południu. 10

Dr. Zofia Garlicka
akuszeria, choroby kobiece
mieszka obecnie Krótka 6a, telefon 10-14. Przyjmuje od 4-ej do 6-ej. 2087

Dr. L. PRYBULSKI
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe i niemocy płciowe. Leczenie syphilisu EHRlich-HATA „606-914”
Ul. Południowa № 2, telef. 13-59. Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w., panie od 5-8 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. Jelnicki
Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych
ul. Andrzejka № 7 tel. 1-70. Przyjmuje: 9-12 i 5-8, panie 4-5. 1802

Zakład M. Jarski
Józefa Ruminkiewicza
Przyjmuje wszelkie roboty w zakres wchodzące po cenach umiarkowanych. Wólczańska 216. 2300

Dr. H. Sadkowski
Piotrkowska 120.

Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki). Codziennie od 10-11 rano i od 4 do 6 po poł. Telef. 23-10. 255

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisław Piekarski
PIOTRKOWSKA № 115.
Przyjm.: od 9-10 rano i od 5-8 wiecz., kobiety od 4-5. 1531-r.

Dr. SONNENBERG
Choroby, skóry, dróg moczowych i weneryczne.
Przeprowadził się: mieszka obecnie przy ulicy Zielonej № 8. Od 11-1 i 5-7 1/2.

Przejazd № 8.
(starszy) Telef. 17-14.
Dr. FRANCISZEK KOZIOŁKIEWICZ
mieszka obecnie: Przejazd № 8 front, 1-e piętro. przyjmuje od 9 1/2-12 i od 6-8 w.

Dr. SOŁOWIEJCZYK
specjalista chorób
Dzieci i wewnętrznych
ordynator szpitala Czerwonego Krzyża. W miesiącach lipcu i sierpniu przyjmuje tylko do 6-ej wieczór, w niedziele zaś do 12 i pół po południu. 2866
Andrzejka 4. Telef. 18-47.

Dr. med. P. Langbard
Zawadzka 10.
b. asystent kliniki berlińskiej, specjalista chorób, wenerycznych, skórnych, włosów niemocy płciowej. Przy leczeniu syphilisu stosowanie preparatu „606-914”. Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza). Masaż wibracyjny. Badanie nerek, pęcherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia. Godziny przyjęć: od 8-1 i od 4-8 dla pań od 4-5-ej.

Choroby uszu, gardła i nosa
Dr. B. CZAPLICKI
ordynator szpitala Anny-Maryi Piotrkowska № 120. Telefon 32-33. Przyjmuje od g. 11-12 rano i od 5-6 1/2, p. p. w niedziele i święta od 10-11 rano. 5447

Dr. A. Groszlik
Zachodnia 68, (przy Zielonej). Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych. Instytut Röntgenologiczny i światłolecniczy. Badanie krwi na syfilis. Od 8 1/2-11 1/2, r. i od 5-2. Niedziele i święta 9-12 r. 305

Dr. S. SZNITTKIND
przeprowadził się na Srebrną 3
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc). 1117
Przyjmuje od godziny 8 1/2 do 11 1/2 i od 4 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 5 1/2.

Dr. med. Z. GOŁC
Choroby skórne i weneryczne
ul. Mikołajewska 18.
Godziny przyjęć: od g. 9-12 i od 4 i pół do 7 i pół wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12 i pół. Telefon № 29-60.

Dr. W. Dutkiewicz
Specjalność: choroby skórne, weneryczne 8 1/2-10 1/2, rano i od 4-7 1/2, w. W niedziele od 9-12 rano. Przeprowadził się na ul. Nawrot 1, róg Piotrkowskiej. 547r.

Dr. LEWKOWICZ
choroby skórne, weneryczne i niemocy płciowej
Konstantynowska 12.
Przy syphilisie (zastosowanie preparatu „606-914”). Od 9-12 po poł. 15-3 w., panie 4-5 po poł., w niedziele 9-8. Osobna poczekalnia.

Dr. med. S. Aronson
były asystent kliniki berlińskiej.
Piotrkowska 120. Tel. 31-82.
Akuszeria i choroby kobiece.
Przyjmuje od 9-11-ej i od 5-7-ej w. W niedziele od 10-12. 1487

Dr. LITMANOWICZ
Krótka 12.
Choroby nerek, pęcherza, cewki i t. p.
Przyjmuje do 10 rano i od 4-8. Telefon 18-61. 3011

Dr. Stanisław Lewinson
przeprowadził się na ul. Piotrkowską 87. Choroby wewnętrzne, płuc i serca. Przyjmuje od 8-9 rano i od 5-7 po południu. Telefonu № 8-10. 2554

DENTYSTA
H. GRANAS
POWRÓCIŁ
ul. Piotrkowska № 124 róg Nawrot. Telefon 29-14. 2150

Dr. med. Zand-Tenenbaumowa
Piotrkowska 145, tel. 24-16.
Akuszeria, choroby kobiece i narządów moczowych
(cystoskopia i ureteroskopia). Przyjmuje od 8-ej do 6-ej. 1714

Dr. Fr. LUKASIEWICZ
Zarzęwska 36, (róg Sosnowej). Choroby wewnętrzne (sp. żołądkowe i dziecięce). Przyjmuje od 8-11 r. i od 4-7 pop.

Dr. med. Bolesław Kon
PIOTRKOWSKA 56, tel. 32-62
choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1649
przyjmuje do 11 r. i od 4-7 popo.

Dr. M. PAPIERNY
AKUSZER I SPECJALISTA
CHOROBY KOBIECYCH
ulica Południowa Nr. 23
Telefon 16-85.
Przyjmuje do 11 rano i od 4 1/2 do 6 1/2 po poł. 335

Dr. Wacław Bernard
CHOROBY WENERYCZNE, SKORY, DROG MOCZOWYCH
Spacerowa 40
przy Andrzejka.
9-12 1/2, r. i 5-7 1/2, w.) 1483

Zaginęły weksle
wystawione przez Augusta Musika i Huga Musika, na zlecenie p. Maryi Wroneckiej, są nieważne, ostrzega się przed nabyciem. 2568

Nowy garnitur
tenisowy, biały, zaraz do sprzedania. Wiadomość w pralni chemicznej: Mikołajewska Nr. 39. 2592

Warszawska szkoła KROJU i SZYCIA
Apolonii Kopydłowskiej
cały kurs kroju, wieczorny 10 rubli.
Sprzedaż form papierowych
Piotrkowska 115.

Dr. med. Leyberg
Ch. skóry, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: 10-1 i 6-8. Dla pań 5-6. Poczekalnia oddzielna. W niedziele od 8-1-ej. Krótka 5, telef. 26-50. 1887

Jest do sprzedania
w Zgierzu dziesięć morgów ziemi wraz z pobudynkami. Wiadomość: ul. Gołębia 61. 2406

DROBNE OGŁOSZENIA.
Dziewczyna uczeiwa od 15-16 lat potrzebna do usług na stałe. Wynagrodzenie: całodziennego utrzymania i 4 rb. miesięcznego. Włodowska 146 miesz. 37. 6353-2-1

Do sprzedania stół dębowy rozsuwany biblioteka dębowa sypialnia satynowa całkowita. Włodowska 111 m. 2 zakład stolarski Grabowskiego. 6594-3-1

Do sprzedania budka z węglem z powodu choroby Marysińska nr. 4. 6593-2-1

Do sprzedania sklep spożywczy-dystrybucyjny Radogoszcz ul. Łagiewnicka 19 wis a wis szlachetna. 6541-5sc-1

Do sprzedania sklep naróżny w dobrym punkcie, egzystujący lat 18 zaraz niedrogo z powodu wyjazdu i choroby ojca, komorne tanie. Wiadomość u sprzedawcy gazet róg Piotrkowskiej i Karola. 6408-2s-1

Korepetytor z praktyką przy sposobie do szkół średnich rządowych oraz i na świadectwa ul. Targowa 55 m. 49 od 7 do 8 w. 2661-6-1

Mebel odświeżam i reparauję; mam nowe meble do sprzedania tania u stolarza; ul. Ludwiki (Luiza) nr. 47. 6236-2c-2

Mebel sprzedaje z dwóch pokojów tania. Kredens, stół, krzeselka, otomana, tremo, łóżka z materacami, szafy, kasetka, nocne stoliki, bielizniarki, wszystko solidna robota Konstantynowska nr. 53 m. 14. 5484-12wsc-11

Nowe magły znane ze swej dobroci do sprzedania tania byle zaraz Szosa Konstantynowska nr. 29 (w Brusie). 6392-3-1

Oddam dom w dzierżawę na dobrych warunkach wiadomość ul. Krucza nr. 1 w sklepie J. Iwińskiego. 6518-3*-2

Potrzebna w średnim wieku sklepowa branży kolonialnej. Tylko osoby posiadające poważne rekomendacje proszone są o składanie ofert w adm. Rozwoju pod lit. A. A. 6400-1

Przyjmuje wszelką bielizną do szycia męską, damską oraz wyprawy wykonywam starannie, ceny możliwie niskie. Dzielna 31 prawa oficyna parter. 6542-2p-1

Potrzeba czterech samotnych Kwalifikacja: bez. nałogów, posiadający 125 rubli. Główna 52 m. 2. 6387-1

Potrzebne prasowaczki zdolne, koszularki i do drobniaków, ul. Benedykta nr. 33 Smigiełski. 6382-3-1

Potrzebny korepetytor szkoły Handlowej Kupiectwa Łódzkiego z dobrym niemieckim i rosyjskim. Wiadomość: Hotel Klukas Cegielniana 64. 6397-1

Potrzebna pianistka, do orkiestry mieszanej. Zgłoszenia nadsyłać Warszawa ul. Leopoldyna 12 m. 16 Zubrzycki. 6225-3*-2

Potrzebny pokój wspólny przy rodzinie chrześcijańskiej adres zostawić w Rozwoju dla „urzędnika”. 6317-2*-2

Potrzebni ludzie do zwożających robót. Kantor: służby. Piotrkowska nr. 69. 6237-3wc-3

Przysposabiam uczniów i starszych do 4-eh klas w godzinach wieczorowych. Wiadomość ul. Rokicińska nr. 8 w rezurze.

Potrzebna kobieta w średnim wieku, do obowiązków Tramwajowa nr. 13, zapytać w sklepie.

Potrzebny zdolny tokarz na przedalnicze roboty ul. Zawadzka nr. 14. 6377-2-2

Potrzebni zaraz robotnicy do Parowej Cegieli T-wa „Hr. Renard” Sosnowiec Dębowa góra. 6379-6-2

Pralnia jest od zaraz do wynajęcia Pasaż-Szulca nr. 55.

Potrzebna zaraz dziewczyna lub kobieta uczeiwa samotna do służby, przez czas letni na wieś. Wiadomość: Przejazd № 48 m. 12.

Potrzebna zupełnie zdolna podręczna do krawiectwa ul. Piotrkowska nr. 132 m. 28 III-ej wejście. 6279-2-1

Rządca dozorca placowy, trzeźwy, energiczny, znawca koni, drzewa potrzebny. Wynagrodzenie rb. 10 tygodniowo, mieszkanie, suteryna, opał, światło. Oferty referencyjne, kopie świadectw składać Rozwój „Pracowity”. 6405-2s-1

Rower do sprzedania. Wiadomość Suwalska nr. 23 m. 6.

Sklep, w którym mieściła się pralnia chemiczna od dłuższego czasu do wynajęcia zaraz. Rozwadowska 15 u właściciela domu. 6287-2c-2

Sklep do wynajęcia zaraz ul. Karola nr. 12 Wiadomość: ul. Przejazd nr. 78 w sklepie. 6339-3-3

Sklep do sprzedania w dobrym punkcie z powodu zmiany interesu ul. Średnia nr. 115.

Sprzedam większy zakład słusarski z powodów rodzinnych. Oferty Rozwój „1000”. 6338-3*-2

Sklep do sprzedania w dobrym punkcie z powodu nieszczęśliwego wypadku, proszę zbadać Włodowska nr. 147a. 6407-1

Sprzedam zakład fryzjerski ul. Drewnowska 56. 6406-3-1

Sklep rzeźniczy z urządzeniem do sprzedania ul. św. Emili nr. 52. 6395-3-1

Są do wynajęcia pokoje umeblowane z wszelkimi wygodami bardzo tania. Piotrkowska nr. 225 i 261. 6599-5*-1

Tania bilard piramidkowy do sprzedania Mała - Łagiewniki Zajazd. 6074-6wsc-5

Wyższą sprzedam dobrze ułożonego kupującemu dam go na próbę. Radogoszcz Zgierska nr. 164 m. 2. 6575-3-2

Zgineło zaświadczenie tymczasowe, wydane przez policmajstra m. Łodzi zamiast paszportu zagranicznego na imię Bertolda Gustawa Lorentza znalazcę uprasza się o zwrot na Długa 108. 6544-3-3

Zgineła książeczka wydana z Tow. Wzajem. Kredytu ulica (Piotrkowska 45) na imię Rywki Weisswohl i Mordka Różany za numerem 4589/1663 na rb. 400. 6580-2-1

Z powodu zmiany interesu sprzedam dobry sklep ul. Karola nr. 26. 6401-3sc-1

14 bieżącego miesiąca, skradziono pięcioletnie świadectwo pruskiego poddanego Stanisława Sireckiego, wydane przez gubernatora kaliskiego na prawo zamieszkiwania w granicach Rosji, kontrakt i blanko weksel mój na 40 rb. wraz z portfelem. Ostrzega się przed nabyciem weksłu. Stanisław Sirecki. 6402-5-1

Zagubione dokumenty.

Bilet wojskowy zaginął wyd. z gm. Chojny pow. Łódzkiego na imię Stanisława Bednarka (Widzew nr. 40) 6381-3-1

Bolesław Krzanowicz zagubił paszport, wyd. z gm. Chojny gub. Piotrk. 6409-5-1

Celestyn Kamiński zagubił paszport, wyd. z mag. m. Piotrkowa. 6334-3-3

Franciszek Jach zagubił paszport, wyd. z gm. Wiskitno pow. Łódzkiego. 6355-3-2

Józef Świętosławski zagubił paszport, wyd. z gm. Rąbień. 6389-3-1

Skradziono paszport, na imię Józefa Rakowskiej wyd. z gm. Włodowice gub. Piotrk. 6314-3-2

Tomasz Miedziński zagubił paszport, wyd. z gm. Majaczewice pow. Sieradzkiego. 6225-3-3

Tadeusz Szwajcer zagubił paszport, wyd. z gm. Wierzbicy pow. Sieradzkiego. 6316-3-3

Teofil Stefaniak zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Poznańskiego. 6403-1

Walentyn Stanisławski zagubił paszport, wyd. z gm. Kluki gub. Piotrk. 6395-3-1

Władysław Krzemień zagubił paszport, wyd. z g. Złoczew. 6390-3-1

Zgineła karta od paszportu, wyd. z fabr. Tietzena na imię Józefa Caban. 6334-1

Zgineła karta od paszportu, wyd. z fabr. Gajera na imię Maryana Wysmyk. 6396-1

Zaginął paszport, wyd. z m. Kozienic gub. Radomskiej na imię Piotra Piątosza. 6386-3-1

Zgineła karta od paszportu, wyd. z fabr. E. Eiserta na imię Janiny Włodarczyk. 6388-1

Zaginął paszport, wyd. z gminy Gostków pow. Łęczyckiego na imię Wacława Hoffmanna. 6404-3-1

Zaginął paszport, na imię Leopold Pioronowski z mag. Łódzkiego. 6515-3-3

Zaginął paszport, na imię Stanisława Graczyk gm. Biała pow. Brzeziński. 6519-3-3

Zaginął weksel blanko, Jana Włodzera u góry na rogu prawym cyfra 176, ostrzega się przed nabyciem gdyż jest nieważny. 6365-3-2

Zaginął paszport, wyd. z gminy Puczniew pow. Łódzkiego gub. Piotrk. na imię Michała Iłczaka. 6566-3-2

ZAWIADOMIENIE.
Wyższa szkoła kroju i szycia, mistrzyni cechowej „Józefiny”
PIOTRKOWSKA № 34,
uczy kroju przez czas wakacyjny po cenach niższych.
2866

Wyższa szkoła kroju i szycia

„Józefiny”

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie—złotym medalem w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 34.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczenie otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Kursy wieczorowe dla pracujących pod osobistym kierunkiem właścicielki.

Na miejscu duży wybór manekinów.

„KOKOLIN”

Masło z orzechów kokosowych do gotowania, smażenia i pieczenia

Tow. Akc.

RYSKIEJ OLEJARNI PAROWEJ

dawn. W-ma Hartmanna.

Zastępuje w zupełności masło krowie, a jest dużo tańsze. Nadto polecany i inne wyroby, jak: pokost, olej lniany, olej kokosowy, rybinowy, sezamowy, do palenia i garbienia.

Przedstawicielstwo na Król. Polskie:

KURSZ & LUEDTKE

Warszawa, Leszno 27.

**K. KULEJOWSKI**

załatwianie paszportów zagranicznych i innych spraw, z dniem 1/14 lipca przeprowadził się z ulicy Piotrkowskiej № 154, na ulicę

Piotrkowską Nr. 27, telefon 14-20. 2396**Nowootworzony skład wędlin**

z salą do spożywania gorących wyrobów na miejscu, poleca się uwadze Sz. publiczności.

Z poważaniem **JAN KIJAK,****Piotrkowska 71, vis avis (Pasażu Meyera).** 415

W WARSZAWIE, ul. Trebacka 9 vis a vis Główn. Sklepu i Składu Tow. Akc. K. Scheiblera i Głównego Sklepu i Składu Przędzalni E. Briggs Brothers i S-ka, jest do wynajęcia od 1/1 1914 roku

duży sklep

z pomieszczeniem na kantor, skład etc. Wiadomość na miejscu u właściciela domu. 2226

W Milanówku 45 minut od Warszawy i pięć minut od stacji jest tania do sprzedania

WILLA

murowana, solidnie zbudowana i skanalizowana; pokoje wysokie i ciepłe, cztery na parterze i dwa na piętrze—w oficynie murowanej dwa pokoje i kuchnia oraz dwie werandy. Do kupna potrzeba 5,000 rubli. Hipoteka uregulowana. Blizsze szczegóły na miejscu. 2394

PIERWSZA LECZNICA
lekarzy specjalistów
dla przychodzących chorych
Piotrkowska 45 (róg Zielonej) telef. 30-13.Wewnętrzne i nerwowe **dr. Szwarcwasser** od 10—11 i od 4½—5½, po południu codziennie.Choroby skórne i weneryczne **dr. L. Prybulski** niedziela, wtorek, czwartek, piątek od 1½—2½, sobota, poniedziałek, środa od 8—9 wieczorem.Choroby chirurgiczne **dr. M. Kantor** od 2—5 i od 7—8 w. codz.Choroby kobiece **dr. M. Papierny** od 3—4 codziennie.Choroby oczu **dr. B. Donchin** od 9—10 rano codziennie.Choroby nosa, uszu i gardła **dr. C. Blum**. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. Piątek, sobota, niedziela od 9—10 rano.Choroby dzieci, miejsce porad dla matek **dr. Lipszyc** codz. od 1—2.

Analiza krwi, wydzielin, moczu. Szczepienie ospy od 1—2 po południu. Badanie mamek.

— Porada dla niezamożnych 50 kop. —

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.****W IV-kl. szkole filologicznej****J. Radwańskiego**

Zawadzka 9. Lekcje waka-cyjne rozpoczęły się 2041

POLECA

Hafty kaliskie i szwajcarskie firanki, sztory i portyery. Resztki na kostiumy i bluzki, zaboty oraz koszule damskie haftowane. Muslein de lain. Ceny fabryczne! Wielki wybór. **Andrzeja 44.** m. 2. 1265

Dr.**Józef Kołaczkowski**

prowadzi renomowany pensjonat jedyny

W SZCZAWNICY

cały rok otwarty.

Osobny park własny 25 mórg, zdala od kołowej komunikacji **bez kurzu, słoneczny**, ze ścieżkami terenowymi. Cztery duże wille o 100 pokojach postępowo urządzone. Woda studziona z wodociągiem, kłozety we wszystkich willach. Wspaniałe kwiaty i ozdobne krzewy, cienisty las **świerkowy**, platformy, leżalnie, altana, tenis i t. p. Leczenie klimatyczno-zdrowotne, kąpiele hydro-patyczne, **słoneczne** i t. p. Stała opieka lekarska. Kuchnia wykwinna i zdrowa. Telefon międzymiastowy № 5. Prospekt ilustrowany bezpłatnie na żądanie. 1255

DOM 2-wu PIĘTROWY

murowany, w cenie 15 tysięcy rubli sprzedam, lub zamienię na gospodarstwo wiejskie, albo domek mniejszy z gruntem w mieście prowincjonalnym, z powodu zmiany interesów rodzinnych. Może być majątek mały z dopłatą. Długu hipotecznego na domu 7,000 rubli. Wiadomość: Skwerowa 15. Koperski. 2085

Weksle in blanco

trzy po 300 rb. i jeden na rubli 100 wystawione przez Andrzeja Wasłaka 1912 r., były złożone jako kaucja Ludwikowi Dzie-dziczakowi, który nie chce zwrócić takowej. Ostrzega się przed nabyciem, gdyż takowe nie posiadają żadnej wartości. 2372

Najlepiej i najtaniej

odświeża meble zakład stolarski Miłsza 27, oraz posiada na składzie sypialnię mahoniową w najnowszym stylu artysty, roboty i przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa. 2388

Stare i nowe stemplowane ro-syjskie

MARKI

kupuje, introligatornia i fabryka kotylionów, **Łódź, ul. Lipowa № 80**, za marki rosyjskie jubileuszowe od 15—70 kop. do-brze zapłacę. 2390

2 POKOJE

z kuchnią, 5 okien na parterze, zdatne na kantor, szkołę lub t. p., do wynajęcia zaraz. Spacerowa 41. Tamże 2 pokoje z kuchnią na 5-em piętrze. 2037

D' Mittelstaedt**Mikołajewska 67.**

Przyjm.: od 8—9 i pół rano i 5—6 pół. po pół. w niedzielę i święta: tylko rano od 8—10

WIELKA**ZABAWA****W PARKU STASZICA**

(powystawowym)

ulica Dzielna. — ulica Dzielna.

Urządza**Resursa Rzemieślnicza**

w niedzielę, d. 20 b. m., na budowę sali

KONCERTY:

- 1) Symfoniczny 2-ch orkiestr W. S. O. dętej i mandolinistów pod dyr. p. A. Sielskiego.
- 2) Chór Resursy Rzemieślniczej pod batutą, w zastępstwie dyr. A. Dworzaczka, p. Powiadowskiego.

Sekcja artystyczna Resursy pod reżyserią p. Władysława Gutowskiego odegra obraz ludowy Anczyca

„BŁĄZEK OPĘTANY”

ze śpiewami, akompaniament orkiestry własnej pod dyrekcją Jana Niteckiego.

Każdy posiadacz biletu wejściowego ma prawo do bezpłatnego losowania jednej z czterech premij, które obejmować można w oknie wystawowym „Luwr”, Piotrkowska 86.

Wejście dla dorosłych 30 k., dla uczącej się młodzieży i dzieci 15 kop.—daje prawo do bezpłatnego losowania premij.

NA MIEJSCU RESTAURACJA I CUKIERNIA.

Początek o godz. 3 po poł.

W razie niepogody zabawa odbędzie się w następną niedzielę.

Członkom resursy zaproszenia rozsyłane nie będą. 2053

Poszukiwany jest**PRAKTYKANT**

z 4-o klasowym wykształceniem oraz ze znajomością języków polskiego, niemieckiego i rosyjskiego jak w piśmie tak i słowie. Tylko z wyżej wymienionymi kwalifikacjami zechcą się zgłaszać reflektanci do

Składu Akc. Tow. Warsz. Fabryki Dywanów, Piotrkowska № 44.

2071

BUCHALTERYI

podwójnej (bankowej i fabrycznej) i **korespondencyj** w językach: polskim, rosyjskim, niemieckim i francuskim oraz wszelkich czynności biurowych wyucza w krótkim czasie metodą łatwą i praktyczną, długoletni buchalter-korespondent Akcyjnego Towarzystwa w miejscu. Cena za buchalterię rb. 25.—, lekcyjne korespondencyj od 5—6 rubli miesięcznie.

Adres Zawadzka Nr. 9 m. 15 (w podw. na prawo 2-gie wejście, parter). Zastać od 8—11 wiecz. 2374

Ważne dla gości miejscowych i przyjezdnych

w Rudzie Pabianickiej w willi Dr. Saurera

MLECZARNIA, wydaje śniadania, obiady i kolacje

tylko na świeżym maśle

pod osobistym dozorem **H. Gruszczyńskiej.**

Solidne urządzenie

SKLEPOWE

zdatne na pralnię chemiczną lub sklep galanterijny, tania do sprzedania. Wiadomość **Przejazd 32 m. 4.** 2382

Józef Jerzy Richter

zgubił paszport wydany przez wójta gminy Skrwilno 22-go lutego 1908 roku, za № 8, proszę oddać do Adm. „Rozwoju”. 2384

W tłoczni „Rozwoju” Przejazd 8.

Wydawca **W. Czajewski.**